

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 110).

Młodzież, a mianowicie panienki, chełpią się pięknością, gładkością lica, nie pomnąc, że piękność jest przemijającą, a bez bojaźni Bożej nie ma wartości. owszem staje się sidłem na potępienie. Słusznie mówi Salomon: „Kolce złote w pysku u świnie, niewiasta piękna a głupia (to jest lekkomyślna),“ (Przyp. 11, 22). O tej prawdzie przekonuje nas żywot św. Eudoksyi. Urodziła się w Samaryi za panowania cesarza Trajana. W dzieciństwie nie odebrała dobrego wychowania, ale posiadała bystry rozum, wesołe usposobienie i była rzadkiej piękności. Z natury płocha, oddała się lekkomyślnemu życiu, i wnet w Cylicyi, gdzie zamieszkała, stała się powodem wielkiego zgorszenia. Lecz Bóg ulitował się wreszcie nad grzesznicą. Pewnego razu pobożny zakonnik German w podróży wstąpił do swego krewnego, i zamieszkał w izbie tylko cienką ścianą od Eudoksyi odgrodzonej. Według zwyczaju zakonnego wstał w nocy, odmówił pacierze i czytał głośno naukę o karach w piekle. Głośne modlitwy i czytanie wzruszyły Eudoksyę, nigdy bowiem nic podobnego nie słyszała. Zdumiona taką nauką, która jej serce

przeszywała, prosiła nazajutrz do siebie zakonnika i kazała sobie opowiadać o piekle. German nie znał Eudoksyi, ani jej sposobu życia, ale wnet się domyślił, kogo ma przed sobą; więc opisywał jej męki grzeszników w piekle i rozkosze niebieskie Błogosławionych.

Słowa te niby miecz przeszyły serce grzesznicy. Głośno płacząc, zawołała: „Kiedy tak, tom ja na wieki zgubiona, na wieki od rozkoszy niebieskich oddalona, na wieki potępiona!“ „Jaka wiara twoja?“ zapytał German. „Jestem Samarytanką — odrzekła — ale żadnej nie mam wiary; wierzyłam dotąd, jak chciałam, i szłam za popędami złego serca. Powiedz co mam czynić, abym się nie dostała do piekła.“ Pełen współczucia rzekł jej zakonnik: „Jeśli się z całego serca nawrócisz, to Bóg dla Jezusa, Syna Swego, który za wszystkich grzeszników umarł na krzyżu, odpuści ci twoje grzechy.“ „Ale co mam czynić?“ — pytała dalej. „Uwierzyć powinnaś, ochrzcić się i pokutować. Przestań grzeszyć, każ przywołać kapłana, który cię w rzeczach wiary pouczy, a jeśli statecznie przedsięweźmiesz sobie już nigdy nie grzeszyć, ochrzci cię i z grzechów oczyści.“

Eudoksya usłuchała. Przywołała kapłana, który się niemało zadziwił, ujrzawszy znaną w całem mieście grzesznicę. Grzesznica, jak niegdyś Marya Magdalena, padła mu do nóg, prosząc o naukę wiary chrześcijańskiej. Rozrzewniony kapłan miłosierdziem Boga, jakie okazał nad grzesznicą, kazał jej złożyć barwne szaty, unikać dotychczasowego towarzystwa i przez ośm dni poszcząc, opłakiwać w samotności dotychczasowe grzeszne życie. Po ośmiu dniach German odwiedzając ją, znalazł ją całkiem zmienioną; była schudzona, skromnie ubrana, twarz jej skropiona łzami pokuty. Opowiedziała, że kiedy przez sześć dni gorzko swe grzechy opłakiwała, a siódmego dnia modląc się, leżała na pokucie na ziemi, ukazał się jej cudny

młodzieniec, który ją zawiódł do Nieba. Tam ukazał jej mnóstwo duchów niebieskich, które bardzo się cieszyły i mówiły, że ona teraz należy do ich towarzystwa. Przypatrując się temu widzeniu, usłyszała obok siebie ryk strasznego potwora, który się żalił, że jej duszę utracił. Ale głos niebieski odegnał ryczącą bestyę temi słowy: „Bóg według Swego upodobania udziela łaski pokutującym grzesznikom!“ Pocieszona tym głosem obudziła się. Opowiedziawszy to swoje widzenie, prosiła Germana, aby jej wskazał drogę, którą ma iść dalej. German uznawszy ją za godną Chrztu świętego, zaprowadził ją do Biskupa Teodoreta, który wypytawszy ją, udzielił jej Chrztu i przyjął na łono Kościoła świętego.

Wróciwszy do domu, zawołała Eudoksya sługi swoje, a obdarzywszy je hojnie, rozpuściła, mówiąc: „Dotąd dawałam wam przykład zgorszenia, teraz dam przykład pokuty: naśladujcie mnie!“ Rozdzieliła następnie swój wielki majątek między ubogich, a sama za radą Germana udała się na pustynię, gdzie w samotności pokutnicze prowadziła życie. Tu miała wielkie pokusy do zwalczenia. Pewien młodzieniec, który miał z nią dawniej stosunki, przebrał się za pustelnika, i przyszedłszy do niej, prosił, by mu było wolno zamieszkać w pobliżu. Eudoksya go poznała i surowo zgromiła. Lecz i Pan Bóg ukarał kusiciela nagłą śmiercią. Tedy Eudoksya poklęknąwszy, prosiła Boga, by go nie zabierał z tego świata w grzechach. I oto umarły powstał, a upomniany, opuścił świętą Pokutniczkę pełen skruchy. Ta zaś pędziła surowy żywot dalej, i niczego goręcej nie pragnąc, jak pozyskać koronę męczeńską. To jej życzenie się też spełniło, bo gdy cesarz Trajan nakazał prześladowanie chrześcijan, pojmano ją, i ścięto 1 marca roku Pańskiego 114.

Nauka moralna.

German znając dobrze ułomność i niestateczność ludzkiego serca, doradził Eudoksyi opuścić miejsce, gdzie miała sposobność do grzechu. Kto zgrzeszył, a chce się stanowczo poprawić, nie powinien sobie dufać, lecz pilnie wszelkiej sposobności unikać: Święty Alfons Liguori mówi: „Kto chce być zbawionym, nie tylko grzechu, ale i sposobności do niego unikać powinien.“ Kusiciel krąży około każdej duszy, aby się do niej mógł wcisnąć i zagarnąć ją pod swą władzę. Dlatego podsuwa jej sposobność do występku, a jeśli dusza wystawia się na niebezpieczeństwa grzechu, wtedy szatan ma z nią łatwą sprawę. Pewnego razu przymuszono szatana do zeznania, jakie kazanie najwięcej mu się nie podoba. Zeznał więc, że kazanie o unikaniu sposobności do grzechu. I słusznie. gdyż sposobność do grzechu może udaremnić nasze najlepsze przedsięwzięcia i postanowienia. Dlatego, chrześcijaninie, unikaj wszelkich sposobności do grzechu, nie uczęszczaj w miejsca i towarzystwa rozpustne, strzeż się osób, które cię do złego prowadzą, a powtarzaj często prośbę z modlitwy Pańskiej: „I nie wódź nas na pokuszenie!“ (Mat. 6, 13).

Modlitwa.

Duchu święty, Boże! daj mi łaskawie jasne rozeznanie, jak wielkie niebezpieczeństwa grożą duszy mojej ze strony cielesnej i ze strony świata; chcę przeto tych niebezpieczeństw unikać, mianowicie tych sposobności, które mnie

tak często już wodziły do upadku. Ach, dopomóż mi, abym był wiernym memu przedsięwzięciu i już więcej nie grzeszył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi po wszystkie wieki wieków. Amen.

* * *

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 1-go marca w Rzymie pamiątka 260 Męczenników, którzy za czasów Klaudyusza nie chcąc się zaprzeć Wiary św. skazani zostali na zakopanie w piasku przy Porta Salaria, a później w amfiteatrze przez żołnierzy strzałami ich zabito. — Również dzień śmierci św. Męczenników Leona, Donata, Abundantyusza i Nicefora z 9 towarzyszami. — W Marsylii św. Hermesa i Hadryana, Męczenników. — W Heliopolis św. Eudoksyi, która ochrzcona przez Biskupa Teodoreta za czasów trajańskiego prześladowania chrześcijan, także przezeń przygotowaną została na blizką walkę; na rozkaz namiestnika Wincentego została ściętą, przez co otrzymała koronę męczeńską. — Tego samego dnia św. Antoniny, która wskutek urągania się z bożków za czasów dyoklecyańskiego prześladowania, po wielokrotnych męczarniach została włożoną do miecha i w pobliżu miasta Cea wrzuconą do bagna. — Pod Kaiserswörth św. Suitberta. Biskupa, który za Pontyfikatu Papieża Sergiusza krzewił wiarę między Fryzyjczykami, Batawczykami i innemi plemionami niemieckiemi. — W Angers św. Albina, Biskupa i Wyznawcy, który odznaczał się cnotami i świętobliwem życiem. — W okręgu Le Mans św. Sywiarda, Opata. — W

Perugii przeniesienie świętego Herculana, Biskupa, którego król Gotów Totilas kazał ściąć; Ojciec św. Grzegorz donosi, że gdy w 40 dni po śmierci grób Biskupa otworzono, znaleziono ciało zrośnięte z głową i nienaruszone, jakoby nigdy przez miecz nie było dotknięte.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related